

Sygn. akt V ACa 355/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Koźma (spr.)
Sędziowie:	SA Roman Kowalkowski SA Teresa Sobolewska
Protokolant:	stażysta Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2014 r. w Gdańsku na rozprawie  
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.  
przeciwko Z. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 3 grudnia 2013 r. sygn. akt VI GC 225/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

## UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. w T. wniósł pozew w postępowaniu nakazowym przeciwko Z. K. o zapłatę z weksla kwoty 300.000 zł z ustawowymi odsetkami. W uzasadnieniu pozwu powód stwierdził, że pozwany zaciągnął zobowiązanie wekslowe wobec S. K., który indosował weksel na powoda. Pozwany nie odpowiedział na wezwanie do zapłaty sumy wekslowej dlatego powództwo jest uzasadnione.

Sąd Okręgowy w T. w dniu 28 sierpnia 2013 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (z weksla) zaś pozwany wniósł zarzuty, żądając uchylenia nakazu zapłaty, oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Pozwany potwierdził swój podpis na przedstawionym przez powoda wekslu jednak podniósł, że nie złożył podpisu w celu zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, a podpis na czystej kartce papieru został wykorzystany na sporządzenie weksla bez jego wiedzy i zgody.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w T. uchylił nakaz zapłaty i oddalił powództwo, rozstrzygnął o kosztach procesu, następująco uzasadniając rozstrzygnięcie.

Pozwany zaciągnął pożyczkę u S. K. na kwotę ok. 240 tys. zł. Nie została ona spłacona z uwagi na brak płynnych środków finansowych oraz majątku, który mógłby zostać spieniężony.

S. K. wielokrotnie zwracał się do pozwanego o spłatę pożyczki i w tym celu przyjeżdżał do niego do sklepu przy ul. (...). Gdy pozwany nie był obecny, S. K. czekał na niego w biurze. W biurze były przechowywane kartki z podpisem pozwanego. Miały one zostać wykorzystane, m.in. jako upoważnienia dla żony pozwanego w czasie jego pobytu za granicą.

Ostatnia pożyczka została zaciągnięta przez pozwanego w listopadzie 2012 r. W tym samym czasie strony spisały umowę, w której jako datę spłaty całej pożyczki przewidziano 2025 r. S. K. nie wyraził na to zgody i podarł umowę.

S. K. wszedł w posiadanie kartek papieru z podpisem pozwanego. W dniu 15 maja 2013 r. w kancelarii prawnej – powodowej spółce, jedna z takich kartek została wypełniona przez S. K. jako weksel na jego zlecenie na kwotę 300 tys. zł. płatny 16 lipca 2013 r.

W tym samym dniu pozwany dokonał indosu na powoda. W dniu 16 lipca 2013 r. pozwany został wezwany do zapłaty sumy wekslowej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, tj. weksla i wezwania do zapłaty oraz w oparciu o zeznania świadków S. K., A. K. (1), A. C. i zeznania pozwanego.

W ocenie Sądu wiarygodne są zeznania A. K. (1), że mąż zostawiał jej kartki ze swoim podpisem i za ich pomocą odbierała ona korespondencję. Takie dokumenty pozwany wystawił także jesienią 2012 r., bo wtedy wyjeżdżał za granicę (00:58:15). Te dokumenty leżały w biurze na zapleczu sklepu.

Sąd dał wiarę zeznaniom A. C.. Świadek jest pracownikiem sklepu należącego do pozwanego. A. C. zeznała, że S. K. dzwonił i przyjeżdżał czasami kilka razy dziennie do pozwanego. Gdy czekał na niego w biurze był tam sam (01:08:27).

Bezsporne były zeznania S. K. co do zadłużenia pozwanego z tytułu pożyczki. Pozwany potwierdził, że jest dłużnikiem S. K.. Wprawdzie zaprzeczył, że kwota pożyczki wynosi 300 tys. zł., ale zeznał, że wystawił umowę na kwotę 240 tys. zł., co potwierdza, że co najmniej w takiej kwocie jest dłużnikiem S. K..

Sprzeczna były natomiast zeznania świadka i pozwanego co do okoliczności, w jakich świadek wszedł w posiadanie kartek z podpisem pozwanego. Przy ocenie ich zeznań należało uwzględnić, że świadek i pozwany są skonfliktowani. Pozwany nie spłaca pożyczki zaś świadek ujawnił sekrety życia osobistego pozwanego jego żonie (01:34:07).

Według S. K. pozwany wręczył mu trzy kartki z podpisem, które miały zostać przez niego wykorzystane, gdy nie spłaci zobowiązania. Według świadka nie było jednak rozmowy z pozwanym na temat weksla (00:14:01-00:17). Przy wręczaniu tych kartek świadek nie myślał nawet o wekslu (00:48). Wypełnił go dopiero w kancelarii prawniczej w maju 2013 r. W relacjach z pozwanym świadek nie wykorzystał weksla gwarancyjnego, a jeżeli w ogóle w praktyce wypisywał weksle, to były one spisywane na druku bankowym (00:27:04).

W ocenie Sądu zarówno wersja S. K., że otrzymał od pozwanego kartki z podpisem in blanco, jak i pozwanego – sugerująca, że świadek wszedł w posiadanie kartek bez jego wiedzy, jest wiarygodna. Więcej jednak argumentów przemawia za tym, że pozwany nigdy nie wręczał świadkowi kartek z podpisem in blanco, a z pewnością nie w celu zaciągnięcia zobowiązania wekslowego.

Nie ulega wątpliwości, że S. K. nie wyrażał zgody na spłatę zadłużenia z tytułu pożyczki w 2005 r., a tak proponował pozwanego (00:20:24). Z propozycji pozwanego wynika zatem, że nie miał on woli natychmiastowej spłaty zadłużenia. Takie ryzyko musiałby natomiast zakładać wystawiając weksle in blanco. Nie ma też uzasadnienia wystawienia aż trzech dokumentów dla S. K., tym bardziej, że skoro nie było deklaracji wekslowej, świadek praktycznie mógł wystawić weksel na dowolną kwotę. Wcześniej strony umowy pożyczki nie posługiwały się wekslem zaś w relacjach z innymi osobami nie wypełniały, ani nie wystawiały takich dokumentów bez blankietu bankowego. W związku z tym, wręczenie weksla in blanco S. K. byłoby aktem odosobnionym i nieracjonalnym także z tych względów, że weksel nie był warunkiem udzielania nowej pożyczki.

Świadek S. K. nie wyjaśnił, czemu miałyby służyć kartki wręczone mu przez pozwanego, jeżeli nie myślał o wekslu i w jaki sposób mogłyby one zostać wykorzystane, jako zabezpieczenie jego wierzytelności.

Pozwany zeznał, że wystawiłby weksle na żądanie pożyczkodawcy, ale z wykupem za 7 lub 10 lat, jak w proponowanej przez niego umowie (01:36:14). Nie ma zresztą żadnego majątku, który mógłby zostać spieniężony i przeznaczony na spłatę długu.

W rezultacie Sąd Okręgowy dał wiarę pozwanemu, że nie miał on woli zaciągnięcia zobowiązania wekslowego i w tym celu nie podpisał się na kartce papieru, wypełnionej następnie przez pozwanego jako weksel załączony do pozwu. Zasadniczy spór w sprawie dotyczył tego, czy istnieje zobowiązanie wekslowe, z którego powód wywodzi swoje roszczenie.

Według piśmiennictwa, jeżeli osoba podpisana na wekslu złożyła swój podpis bez zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego może podnieść taki zarzut przeciwko każdemu posiadaczowi weksla. Brak istnienia zobowiązania wekslowego uzasadnia oddalenie powództwa, przy czym na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia tego zarzutu o charakterze obiektywnym. W ocenie Sądu niezależnie od tego, czy S. K. wszedł w posiadanie kartek z podpisaniem pozwanego bez jego wiedzy, czy też pozwany wręczył mu przedmiotowe kartki, to według okoliczności towarzyszących temu zdarzeniu, nie powstało zobowiązanie wekslowe, dla którego istotny jest zamiar zaciągnięcia tego zobowiązania.

1. Jeżeli S. K. wszedł bezprawnie w posiadanie kartek podpisanych przez pozwanego i pozostawionych w biurze w celu wykorzystania ich dla wypełnienia upoważnienia przez żonę, np. pocztę, to nie ulega wątpliwości, że poprzez podpisanie pustych kartek papieru – do czego innego przeznaczonych, nie doszło do zaciągnięcia zobowiązania wekslowego (por. I. Rosenbluth, Prawo wekslowe. Komentarz. Warszawa 1994 r. s. 120). O istnieniu takich kartek zeznał świadek A. K. (1). Sporządzenie takiego dokumentu jest logiczne i nie pozostaje sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Gdy pozwany wyjeżdżał za granicę, jego żona mogła wypełnić kartki z jego podpisem stosownym upoważnieniem, co już praktykowała (zeznania A. K. 00:58:15). Poza tym, według świadka A. C., S. K. przebywał w biurze, gdzie były wspomniane kartki (01:08:27) i w związku z tym mógł je zabrać. Według pozwanego kartki z jego podpisem zaginęły z biura.

Zatem, przyjmując wersję pozwanego jest oczywistym, że nie istnieje zobowiązanie wekslowe i żądanie zapłaty na podstawie weksla wypełnionego bez takiego zobowiązania jest bezzasadne.

2. Wersja S. K. również nie uzasadnia roszczenia powoda. Według Sądu, strony nawet w sposób dorozumiany nie porozumiały się w sprawie zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Okoliczności towarzyszące wręczeniu kartek mogły świadczyć o tym, że pozwany uznał roszczenie S. K.. Pozwany proponował mu zapłatę w możliwy dla niego sposób. Skoro pożyczkobiorca nie akceptował jego propozycji (zapłaty do 2025 r.) to wręczając mu kartki z podpisem oddał mu inicjatywę ustalenia wysokości zadłużenia z tytułu pożyczki. Nie istniał bowiem dokument potwierdzający umowę pożyczki. Pozwany nie godził się jednak na zobowiązanie wekslowe. Nikt o tym w trakcie spotkania nie wspominał, a S. K. zeznał, że nawet o tym nie myślał. Podpis pozwanego nie został umieszczony na blankiecie wekslowym, ani nie został przez niego przed podpisaniem tak zatytułowany dlatego odwołanie się do zwyczajów obrotu wekslowego – dla odczytania intencji wystawcy, w tym przypadku nie znajduje uzasadnienia. Przy wręczeniu kartek z podpisem

pozwanego chodziło zatem co najwyżej o ustalenie warunków zapłaty długu, ale nie o zaciągnięcie zobowiązania wekslowego. W praktyce pozwany i S. K. nie wystawiali, ani nie korzystali z weksla niewypełnionego na blankiecie.

Pozwany zeznał, że wie jak wystawia się weksel in blanco i nie wyrażał zgody na wystawienie go dla S. K., co jest uzasadnione okolicznościami, w których miało dojść do wręczenia kartek z jego podpisem. Nie może ująć uwadze, że wręczeniu kartek nie towarzyszyła umowa i deklaracja wekslowa, zatem zgoda na wystawienie weksla In blanco byłaby nieracjonalna, zwłaszcza po puszczeniu weksla w obieg (art. 17 pr. weksl.). Wypełnienie weksla nastąpiło po konsultacji z prawnikiem w związku z czym można wysnuć wniosek, że dopiero porada prawna uświadomiła pozwanemu możliwości wykorzystania kartek z podpisem pozwanego, jako weksla. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że od razu dokonano indosu na Kancelarię. Jeżeli pomysł wykorzystania kartek nie przeznaczonych na weksle, wyszedł od jego nabywcy, to działał on na szkodę dłużnika (art. 17 pr. weksl.).

W piśmiennictwie i orzecznictwie dominuje pogląd o umownym charakterze zobowiązania wekslowego. Do powstania zobowiązania wekslowego nie wystarczy więc sam podpis wystawcy, lecz potrzebne jest wręczenie weksla na podstawie porozumienia się odnośnych osób (por. I. Rosenbluth, op.cit., s. 12; K. Piasecki, Komentarz do prawa wekslowego i czekowego, Warszawa 1994 r., s. 19-20 oraz uchwała 7 sędziów SN z 29.06.1995 r., sygn. III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168 i uchwała SN z 20.10.2011 r., sygn. CZP 51/11, OSNC 2012 r., nr 5, poz. 58).

Charakter weksla jako źródła zobowiązania formalnego, nie wyłącza – co zgodnie podkreśla się w orzecznictwie – stosowania dyrektywy wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.) do postanowień zawartych w dokumencie weksla. Podnosi się także, że reguły wykładni oświadczeń należy stosować nie tylko do ustalenia treści oświadczenia woli, ale także do ustalenia, czy dane zachowanie – w świetle kontekstu i zachowań podmiotów – stanowi oświadczenie woli (por. wyrok SN z 22.6.2006 r., sygn. V CSK 70/06, OSNC 2007, nr 7, poz. 59). Zdaniem Sądu, okoliczności w jakich doszło do wręczenia kartek wskazują, że czynność ta (jeżeli faktycznie zaistniała) nie miała na celu zaciągnięcie przez pozwanego (dłużnika S. K.) zobowiązania wekslowego – w szczególności, nie towarzyszyło temu oświadczenie pozwanego o zaciągnięciu takiego zobowiązania. Wskazują na to zeznania S. K. w których stwierdził, że nikt w trakcie spotkania z pozwanym nie wspominał o wekslu, a on gdy otrzymał dokument in blanco nawet o tym nie myślał oraz stanowcze zeznania pozwanego. Poza tym przemawia za tym brak deklaracji wekslowej i niewpisanie zobowiązania na blankiecie wekslowym.

Podsumowując wypełnienie kartek z podpisem pozwanego jako weksla może być przejawem bezradności wierzyciela wobec nieskutecznych wezwań do spłaty długu, nie wynika jednak z istniejącego zobowiązania wekslowego.

Z przytoczonych wyżej względów zarzuty pozwanego o charakterze obiektywnym okazały się uzasadnione i dlatego nakaz zapłaty oparty na wekslu należało uchylić i oddalić powództwo (art. 496 k.p.c.).

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu jest art. 98 k.p.c. Na zasądzone od powoda na rzecz pozwanego koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego według norm przepisanych i opłata od pełnomocnictwa.

O kosztach sądowych, od których ponoszenia pozwany został zwolniony, orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód, który zarzucając naruszenie art. 233 k.p.c. przez nieprawidłową ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz błędne ustalenie stanu faktycznego, wniósł o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny ustali i zważył co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu I instancji dokonane w sprawie oraz wyciągnięte na podstawie tych ustaleń wnioski, czyniąc z nich integralną część swoich ustaleń, za wyjątkiem ustaleń wskazanych poniżej.

Istota sporu między stronami sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii czy pozwany zaciągnął skutecznie zobowiązanie wekslowe względem S. K., który następnie indosował weksel na powoda, jak twierdzi powód, czy też podpis pozwanego złożony przez niego na czystej kartce papieru w innym celu, został bez jego wiedzy i zgody wykorzystany do sporządzenia weksla, jak twierdzi pozwany.

Sąd I instancji oceniając żądanie powoda powołał się na pogląd doktryny, zgodnie z którym jeżeli osoba podpisana na wekslu złożyła swój podpis bez zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego może podnieść taki zarzut przeciwko każdemu posiadaczowi weksla. Sąd ten uznał, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że pozwany nie zaciągnął skutecznie zobowiązania wekslowego. Przy czym zdaniem tego Sądu nie można wykluczyć zarówno wersji przedstawionej przez świadka S. K., że wszedł on w posiadanie kartek papieru podpisanych przez pozwanego za jego zgodą, jak też wersji przedstawionej przez pozwanego, że świadek S. K. zabrał te kartki z biura pozwanego pod nieobecność pozwanego i bez jego zgody. Przyjęcie każdej z tych wersji zdaniem Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że brak jakichkolwiek podstaw do ustalenia zaciągnięcia przez pozwanego zobowiązania wekslowego. Przesądza o tym bowiem treść zeznań świadka S. K., który przyznał, że gdy wszedł w posiadanie trzech kartek papieru z podpisem pozwanego, nawet nie myślał o wekslu, nie rozmawiał z pozwanym na temat weksla, a wypełnił jedną z nich dopiero w kancelarii prawniczej w maju 2013 r.

Skarżący zarzuca jakoby Sąd I instancji błędnie ustalił, że pozwany nie wręczał S. K. kartek papieru z podpisem pozwanego oraz, że S. K. wszedł w posiadanie tych kartek w sposób nieuprawniony. Odnosząc się to tych zarzutów stwierdzić należy, że ta wersja wejścia S. K. w posiadanie kartek papieru z podpisem pozwanego jest jedną z dwóch przyjętych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przy czym każda z tych wersji zdaniem Sądu I instancji uzasadnia z uwagi na treść zeznań świadka S. K., że nie doszło do zaciągnięcia zobowiązania wekslowego przez pozwanego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sytuacji gdy świadek S. K. twierdząc, że otrzymał od pozwanego trzy kartki z jego podpisem nie potrafił racjonalnie wyjaśnić w jakim celu pozwany dał mu aż trzy czyste kartki ze swoim podpisem, przyznając, że nie wie dlaczego pozwany dał mu te kartki (k-69), a pozwany stanowczo zaprzeczył by wręczał świadkowi S. K. kartki ze swoim podpisem, wskazując inny wysoce prawdopodobny sposób wejścia w posiadanie tych kartek przez tego świadka bez zgody pozwanego, brak było podstaw do ustalenia, że to pozwany w celu nieznanym sobie ani też świadkowi S. K. miał wręczyć temu świadkowi aż trzy czyste kartki zaopatrzone swoim podpisem. Brak racjonalnego wytłumaczenia przez świadka S. K. dlaczego pozwany przekazał mu trzy czyste podpisane przez siebie kartki uzasadnia ustalenie w oparciu o zeznania pozwanego Z. K. (k-73) oraz jego żony A. K. (1) (k-70-71) i pracownicy A. C. (k-71072), że S. K. wszedł w posiadanie tych kartek bez wiedzy i zgody pozwanego, zabierając kartki przygotowane przez pozwanego do ich użytku przez żonę pozwanego, podczas wizyty w pawilonie handlowym pozwanego pod jego nieobecność.

Chybionym jest także zarzut apelacji jakoby Sąd I instancji błędnie ustalił, że między stronami umowy pożyczki nie doszło do powstania zobowiązania wekslowego. Jak wynika bowiem z zeznań świadka S. K., który był stroną umowy pożyczki zaciągniętej przez pozwanego, pozwany wręczał mu czyste kartki z podpisem, które miały być dla niego zabezpieczeniem w razie nie spłacania zaciągniętych pożyczek. Przy czym świadek ten stwierdził, że nie wie dlaczego pozwany dał mu trzy kartki, nie wskazał okoliczności ich otrzymania od pozwanego, a jednocześnie przyznał, że w tamtym czasie w ogóle nie myślał o wekslu oraz, że wystawiał weksle na inne osoby na druku bankowym, ale nie stosował ich w stosunkach z pozwanym. Nadto świadek zeznał, że nie rozmawiał z pozwanym na temat tego, że czysta kartka papieru z podpisem pozwanego może zostać wykorzystana jako weksel, a jedynie stwierdził, że mogły posłużyć do spisania umowy pożyczki lub w ostateczności do wypisania weksla. Skoro zarówno pozwany jak i S. K. zgodni byli co do tego, że podpisy pozwanego na czystych kartkach papieru, wykorzystanych następnie przez S. K. do sporządzenia weksla, nie zostały złożone w celu zobowiązania się wekslowo przez pozwanego, to jako trafne ocenić należy ustalenie przez Sąd Okręgowy, że nie doszło do skutecznego zaciągnięcia zobowiązania wekslowego przez pozwanego. Podpisując weksel wystawca musi mieć bowiem wolę i cel zobowiązania się z weksla. Złożenie

podpisu na kartce papieru w innym celu aniżeli zobowiązanie się z weksla nie stanowi zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Nadto stwierdzić należy, że samo podpisanie weksla in blanco w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, co w przypadku pozwanego nie miało miejsca, nie stwarza jeszcze zobowiązania wekslowego. Do jego powstania jest bowiem jeszcze konieczne wydanie dokumentu, którego przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe z przyczyn wskazanych powyżej również nie wykazało (vide w tym zakresie: Marek Czarnecki, Lidia Bagińska, Prawo wekslowe i czekowe, komentarz, Wydawnictwo C.H.BECK Warszawa 1998, s. 55-56). Brak też podstaw do akceptacji poglądu, że skutek jednostronnych działań S. K. po wejściu w posiadanie kartek papieru podpisanych przez pozwanego bezspornie w innym celu, doszło do zaciągnięcia zobowiązania wekslowego przez pozwanego w stosunku do S. K. oraz skutecznego indosu takiego weksla na powoda. Wreszcie podkreślić należy, że weksel in blanco powinien być uzupełniony przez posiadacza zgodnie z przepisami prawa wekslowego oraz zawartym porozumieniem pomiędzy osobą na wekslu in blanco podpisaną i remitentem. Tymczasem bezsporne w sprawie było, że wchodząc w posiadanie czystych kartek papieru podpisanych przez pozwanego S. K. nie zawierał żadnego porozumienia wekslowego z pozwanym, bowiem jak przyznał wówczas w ogóle nie myślał o wekslu i nawet nie rozmawiał z pozwanym o tym by czyste kartki papieru z jego podpisem miały zostać wykorzystane jako weksel.

Błędnie zarzuca skarżący jakoby Sąd I instancji ustalił, że pozwany poprzez wręczenie kartek ze swoim podpisem oddał S. K. inicjatywę ustalenia wysokości zadłużenia z tytułu pożyczki. Brak bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenia by wejście przez świadka S. K. w posiadanie trzech czystych kartek z podpisem pozwanego upoważniało tego świadka do ustalenia wysokości zadłużenia pozwanego z tytułu pożyczki. W tym zakresie stwierdzić też należy, że sprzeczne z treścią zeznań pozwanego jest przypisanie pozwanemu przyznania, że gdy wręczał świadkowi S. K. kartki papieru ze swoim podpisem mówił, że ten może zrobić z nimi co chce. Pozwany bowiem wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji nie tylko nie mówił świadkowi K., że ten może zrobić z czystymi kartkami papieru podpisanymi przez pozwanego co chce, ale zaprzeczył by przekazywał temu świadkowi czyste kartki papieru ze swoim podpisem oraz by w ogóle przekazywał mu jakieś dokumenty in blanco.

Niezasadnym jest też zarzut błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że brak urzędowego blankietu wekslowego, brak zatytułowania podpisanych przez pozwanego kartek papieru, brak umowy i deklaracji wekslowej wykluczają możliwość zaciągnięcia zobowiązania wekslowego przez pozwanego wobec S. K.. Sąd I instancji przytoczył bowiem te okoliczności jedynie jako dodatkowe potwierdzenie wiarygodności zeznań pozwanego, nie zaś jako elementy, których brak miałby wykluczyć możliwość zaciągnięcia zobowiązania wekslowego przez pozwanego.

Nie może odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku zarzut apelacji jakoby Sąd I instancji błędnie ustalił, że dopiero porada prawna uświadomiła S. K. możliwość wykorzystania posiadanych kartek z podpisem pozwanego jako weksla. Do dokonania bowiem takiego ustalenia w pełni i bez naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dawały temu Sądowi podstawę zeznania świadka S. K., który w sposób kategoryczny i jednoznaczny najpierw wykluczył by w praktyce z pozwanym w ogóle stosował weksle, a co do czystych trzech kartek papieru z podpisem pozwanego przyznał, że gdy mu je wręczono to w ogóle nie myślał o wekslu i nie rozmawiał z pozwanym na temat wykorzystania tych kartek jako weksla (k-68-70), by z kolei przyznać, że to był jego pomysł i doradcy, aby ten weksel wypisać (k-69). Nie bez znaczenia dla oceny prawidłowości tego ustalenia Sądu Okręgowego jest też przyznanie przez świadka S. K., że w sprawie zrobienia weksla z kartki z podpisem pozwanego radził się innych adwokatów i prawników, którzy nie chcieli się tego podjąć bo mówili, że trzeba „mieć nerwy w takiej sprawie” (k-69). W tych okolicznościach uznać należy, że świadek S. K. przed skontaktowaniem się z powodem mógł co najwyżej rozważać wykorzystanie kartek z podpisem pozwanego do sporządzenia weksla, a po odmowach dokonania takiej czynności przez innych adwokatów i prawników, dopiero powód uświadomił mu realność takiej możliwości oraz pomógł w skutecznym jej dokonaniu.

Wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji jako prawidłowe ocenić też należy ustalenie przez Sąd I instancji, że w okolicznościach ustalonych przez ten Sąd powód pomagając S. K. w sporządzeniu weksla przy wykorzystaniu kartki papieru z podpisem pozwanego złożonym w innym celu aniżeli zaciągnięcie zobowiązania wekslowego, a następnie nabywając weksel sporządzony w takich okolicznościach, działał w złej wierze w rozumieniu art. 10 prawa wekslowego oraz świadomie na szkodę dłużnika w rozumieniu art. 17 prawa wekslowego. Podkreślić należy, że to działanie powoda miało miejsce po odmowie sporządzenia weksla z wykorzystaniem kartek papieru podpisanych przez pozwanego

przez innych adwokatów i prawników, z którymi S. K. konsultował się wcześniej przedstawiając stan sprawy. Powód wiedział też o tym, że pozwany i S. K. w ogóle nie porozumieli się co do wypełnienia kartek papieru podpisanych przez pozwanego jako weksła, a mimo tego udzielił S. K. pomocy przy sporządzeniu z nich weksła a następnie nabył prawa z tak sporządzonego weksła w drodze indosu, co w pełni uzasadnia przypisanie mu złej wiary w rozumieniu art. 10 prawa wekslowego.

W świetle powyższych okoliczności oraz art. 10 i 17 prawa wekslowego jako prawidłowe uznać należy stwierdzenie przez Sąd I instancji, że zarzuty pozwanego względem weksła, na którym oparte jest żądanie powoda są zasadne, stąd powództwo podlegało oddaleniu.

Skoro zarzuty apelacji powoda okazały się niezasadne Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. ją oddalił, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c.